

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania P. N.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 2 kwietnia 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 12 czerwca 2024 r., sygn. akt III AUa 1940/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. przyznaje adwokatowi P. S., prowadzącemu kancelarię adwokacką w K. przy ul. [...], kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną odwołującemu się z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, którą wypłaci ze środków Skarbu Państwa - Sąd Apelacyjny w Krakowie;**
- 3. nie obciąża P. N. kosztami zastępstwa prawnego Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie, wyrokiem z 25 października 2022 r. zmienił dwie decyzje Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 29 czerwca 2017 r. obniżające emeryturę policyjną i policyjną rentę inwalidzką P. N. w ten sposób, że w punkcie 1. ustalił wysokość emerytury policyjnej odwołującego się od 1 października 2017 r. bez zastosowania art. 15c ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, w punkcie 2. ustalił wysokość policyjnej renty inwalidzkiej P. N. od 1 października 2017 r. bez zastosowania art. 22a ww. ustawy oraz w punkcie 3. nie obciążył organu rentowego kosztami postępowania i w punkcie 4. przyznał wynagrodzenie ze środków Skarbu Państwa pełnomocnikowi odwołującego się tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Sąd Okręgowy podniósł, że Instytut Pamięci Narodowej w informacji z 22 maja 2017 r. Nr 287456/2017, podał, że P. N. w okresie od 1 kwietnia 1972 r. do 31 maja 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2024 r., poz. 1121 ze zm.; zwanej „ustawą zaopatrzeniową”). W związku z w/w informacją zostały wydane zaskarżone decyzje obniżające emeryturę policyjną i policyjną rentę inwalidzką P. N..

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją organu rentowego z 24 maja 1990 r. o ustaleniu prawa do emerytury milicyjnej przyznano odwołującemu się emeryturę milicyjną (przy zaliczeniu wysługi emerytalnej w wymiarze 22 lat, 11 miesięcy oraz

zaliczeniu innych okresów w wymiarze 6 lat i 7 miesięcy). Emerytura z tytułu wysługi wyniosła 82% podstawy wymiaru.

Orzeczeniem Nr [...] Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej przy Zarządzie Zdrowia i Spraw Socjalnych WUSW w K. z 23 czerwca 1990 r. odwołujący się został uznany za trwale niezdolnego do służby i zaliczony do III grupy inwalidów w związku ze służbą.

Sąd Okręgowy uznał oba odwołania P. N. z 29 czerwca 2017 r. obniżające emeryturę policyjną i policyjną rentę inwalidzką za zasadne. Wywiódł, że ustawą z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, wprowadzono kolejne obniżenie policyjnych emerytur, a nadto policyjnych rent inwalidzkich. W wyniku nowelizacji grupa osób, które „pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa” została zdefiniowana w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, w którym za taką służbę uznano służbę pełnioną od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie instytucjach lub formacjach. W ramach nowelizacji wprowadzono także nowe zasady obliczania wysokości przysługujących świadczeń.

Sąd podkreślił, że sądy powszechne rozpoznając indywidualną sprawę, a przy tym podlegając tylko Konstytucji i ustawom, na podstawie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, mają możliwość odmowy zastosowania przepisu ustawy sprzecznego z Konstytucją w konkretnej sprawie. Z kolei konieczność wyważania interesów jednostki i interesu publicznego zobowiązuje ustawodawcę do wskazania przesłanek wzruszania decyzji, które uniemożliwią arbitralnie, niczym nieograniczone działania władzy publicznej. Wprowadzone regulacje przyjmujące podstawę wymiaru świadczeń za okres „służby na rzecz totalitarnego państwa” w wysokości 0% w przypadku emerytury czy obniżające podstawę wymiaru renty inwalidzkiej o 10% za każdy rok ww. służby, a także przepisy wprowadzające limity świadczeń bez względu na okres służby po 1990 r. nie różnicują sytuacji ubezpieczonych. Skutkujące obniżeniem emerytury i renty zakwalifikowanie odwołującego się do określonej grupy osób bez względu na jego indywidualne

cechy i wykonywane faktycznie obowiązki, prowadzi do przypisania mu czynów z definicji haniebnych, bez jakichkolwiek czynności wyjaśniających. Zastosowanie przez ustawodawcę, a następnie w ramach postępowania administracyjnego przez organ rentowy, konstrukcji odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do odwołującego się Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione w okolicznościach faktycznych sprawy. Organ rentowy, wydając zaskarżone decyzje, opierał się wyłącznie na informacji Instytutu Pamięci Narodowej i posłużył się konstrukcją zakładającą swoisty automatyzm bez jakiegokolwiek odwołania się do indywidualnych cech odwołującego się, przy braku dowodów co do nagannej czy niemoralnej jego przeszłości.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że nie jest związany informacją IPN i jest uprawniony do weryfikacji tej informacji w postępowaniu dowodowym. Stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji IPN (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu. Sąd Okręgowy powołał się w tym względzie na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 9 grudnia 2011 r. (II UZP 10/11), zgodnie z którym, ciężar udowodnienia faktu pełnienia przez odwołującego się służby na rzecz totalitarnego państwa spoczywa na organie rentowym. Przedstawione w postępowaniu sądowym dowody podlegają swobodnej ocenie Sądu w myśl otwartego katalogu uwzględnianych okoliczności, w szczególności co do długości pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejsca pełnienia służby, zajmowanego stanowiska czy stopnia służbowego. Stąd stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w ww. okresie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej, lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu.

W ocenie Sądu Okręgowego z okoliczności sprawy nie wynika, że odwołujący się dopuszczał się tego typu czynów. Tak z zeznań jak i z dokumentów zawartych w aktach personalnych, czyli dokumentów przedstawionych przez IPN, nie wynika w ocenie Sądu Okręgowego, by podczas służby odwołujący się naruszał podstawowe prawa i wolności człowieka. Z akt IPN wynika również, że odwołujący się nie zawsze uzyskiwał pozytywne opinie co do wykonywanej pracy, a także, że z uwagi na stan zdrowia nie realizował wszystkich zadań.

Mając zatem na względzie, że organ rentowy w postępowaniu sądowym nie udowodnił, aby odwołujący się uczestniczył w jakichkolwiek praktykach bezprawia, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje przywracając wysokość przyznanych mu świadczeń emerytalnych i rentowych w wysokości obowiązującej przed wejściem w życie nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej z 16 grudnia 2016 r.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z 12 czerwca 2024 r., zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten sposób, że oddalił oba odwołania, nie obciążył P. N. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz organu rentowego oraz przyznał od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Krakowie adwokatowi reprezentującemu odwołującego się koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji podzielił przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne jako znajdujące oparcie w treści dokumentów znajdujących się w aktach personalnych odwołującego się oraz w jego aktach emerytalno-rentowych. Zarazem jednak uznał, że dla dokonania prawidłowej oceny prawnej spornej kwestii zasadności obniżenia świadczeń emerytalno-rentowych odwołującego się konieczne jest uzupełnienie tych ustaleń. W związku z tym, także w oparciu o dokumenty złożone do akt personalnych odwołującego się przekazanych przez IPN, Sąd Apelacyjny poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne szczegółowo opisane w uzasadnieniu.

Sąd Apelacyjny podniósł, że nie miał żadnych podstaw do podważenia prawdziwości i treści dokumentów zgromadzonych w aktach personalnych odwołującego się, uzyskanych z IPN, jak też informacji dostępnych na stronie IPN, dotyczących zadań i funkcji jednostek organizacyjnych SB, w których odwołujący

się pełnił służbę w spornych latach. Analizując całość materiału dowodowego, przede wszystkim dotyczącego służby samego odwołującego się, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji była wybiórcza i doprowadziła tenże Sąd do błędnych wniosków w zakresie oceny trafności zaskarżonych decyzji.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że spór w sprawie dotyczył zasadności obniżenia odwołującemu się emerytury policyjnej oraz policyjnej renty inwalidzkiej na podstawie odpowiednio art. 15c i art. 22a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej przy uwzględnieniu informacji Instytutu Pamięci Narodowej z 22 maja 2017 r. o pełnieniu przez niego służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b tej ustawy. W informacji tej, wydanej w związku z wejściem w życie ustawy nowelizującej ustawę zaopatrzeniową z 16 grudnia 2016 r. wskazano, że odwołujący się pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, w okresie od 1 kwietnia 1972 r. do 31 maja 1990 r.

Rozważając sporną kwestię prawidłowości obniżenia odwołującemu się emerytury policyjnej oraz policyjnej renty inwalidzkiej w oparciu o znowelizowane przepisy ustawy zaopatrzeniowej, Sąd Apelacyjny zaznaczył, że sąd powszechny nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej. Sąd Apelacyjny wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wypracowano stanowisko w przedmiocie wykładni i stosowania przepisów ustawy zaopatrzeniowej zarówno co do kwalifikacji służby jako służby w organach totalitarnego państwa, jak i co do zawartych w tej ustawie mechanizmów korygujących wysokość emerytur i rent inwalidzkich. Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w zw. z art. 13a ust. 1 ustawy o zaopatrzeniowej). Stanowisko takie

zajął Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20). Podkreślił wówczas, że informacja o przebiegu służby nie jest władczym przejawem woli organu administracji publicznej, władczym rozstrzygnięciem, lecz jest oświadczeniem wiedzy i nie rozstrzyga konkretnej sprawy administracyjnej w stosunku do konkretnej osoby fizycznej. Czynność ta ma charakter stricte informacyjny i stanowi jedynie urzędowe potwierdzenie określonych faktów, zamieszczonych w aktach osobowych funkcjonariusza, celem ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych.

Sąd Apelacyjny zaakceptował również pogląd, że przy dokonywaniu oceny prawnej służby z perspektywy art. 13b ustawy zaopatrzeniowej bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której służba była pełniona, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby. Określenie formacji/instytucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy bez wyjątku funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Nawet brak po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, samoistnie nie wyklucza takiej kwalifikacji. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach wymienionych w tym przepisie, to istnieje domniemanie faktyczne, że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Domniemanie to może być obalone w procesie cywilnym. Nie jest jednak tak, że to na organie rentowym jak to przyjął Sąd pierwszej instancji ciąży obowiązek udowodnienia (na podstawie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c.), że dany funkcjonariusz uczestniczył w łamaniu praw człowieka i obywatela. Jest wręcz przeciwnie w sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, gdyż wówczas ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, stwierdził, że odwołujący się w spornym okresie pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. Sąd ten wziął pod uwagę czynności wykonywane przez odwołującego się w okresie służby w strukturach Służby Bezpieczeństwa od 1 kwietnia 1972 r. do 30 maja 1990 r. w powiązaniu z zadaniami i funkcjami jednostek, w których służba była pełniona tj. Wydziałów II i IV SB KWMO T. i KPMO M.. Oceny tej Sąd dokonał według kryteriów wynikających z ww. uchwały Sądu Najwyższego (III UZP 1/20).

Sąd Apelacyjny podniósł, że odwołujący się jako funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa zajmował się prowadzeniem działań operacyjnych, które polegały na zbieraniu informacji, pozyskiwaniu tajnych współpracowników i współpracy z nimi, co wynika z dokumentów zebranych w jego aktach osobowych. Ustalenia te poczynione częściowo także w pierwszej instancji nie były kwestionowane przez żadną ze stron. W ich świetle nie sposób przyjąć, zdaniem Sądu Apelacyjnego, aby działania odwołującego się w ramach służby w Wydziale III i IV SB KWMO w T., a wcześniej w KPMO w M., stanowiły zwykłe, standardowe czynności wykonywane w każdym państwie demokratycznym. Odwołujący się podejmował działania operacyjne przeciwko Kościołowi [...], duchowieństwu i osobom świeckim, związanym z Kościołem i opozycją, czyli czynności charakterystyczne dla ówczesnego państwa totalitarnego, którego zadaniem było niszczenie Kościoła i opozycji. Działania takie, wymierzone przeciw zasadom praworządności i demokracji, godziły w podstawowe prawa i wolności obywatelskie, w tym prawo do swobody wyznania i wolności religijnej. Zakres działania Wydziału IV SB KWMO (Zarządzenie MSW nr [...] dotyczące zakresu działania Wydziału IV SB WUSW), obejmował w tym czasie m.in. podejmowanie ofensywnych działań i przedsięwzięć operacyjnych, mających na celu osłabienie możliwości oddziaływania kościoła na społeczeństwo, zwłaszcza w sferze politycznej, społecznej i ideologicznej, kształtowanie lojalnych wobec Państwa postaw duchowieństwa i przeciwstawianie go „reakcyjnej” polityce hierarchii Kościoła [...], rozpoznawanie i rozpracowywanie charakteru i treści kontaktów hierarchii i kleru Kościoła [...], działaczy stowarzyszeń katolików świeckich, kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich z ich centralami oraz ośrodkami dywersji na Zachodzie, przeciwdziałanie

podejmowaniu przez członków i działaczy stowarzyszeń katolików świeckich działalności pozastatutowej, sprzecznej z założeniami polityki wyznaniowej Państwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego zadania Wydziału IV SB potwierdzały, że pełniący w nich służbę funkcjonariusze operacyjni, tak jak odwołujący się, mieli za zadanie nie tylko inwigilować środowiska kościelne, ale także osoby świeckie powiązane z kościołem, celem osłabienia pozycji i możliwości ówczesnego oddziaływania Kościoła na społeczeństwo. Ich zadaniem było rozpracowywanie wszelkich kontaktów hierarchów kościelnych oraz kleru i osób świeckich powiązanych z Kościołem. O skali tych działań świadczy rodzaj i liczba środowisk, grup i instytucji kościelnych i wyznaniowych, objętych zadaniami Wydziałów IV SB. Dotyczyły one m.in. Episkopatu, Sekretariatu Prymasa Polski, kurii diecezjalnych, uczelni katolickich i seminariów duchownych, władz i placówek zakonów męskich i żeńskich, duszpasterstw, dekanatów, parafii, środowiska „Z.”, Stowarzyszenia P., a także kościołów i związków wyznaniowych [...] oraz osób świeckich podejmujących działania uznawane za wrogie i szkodliwe polityczno-ideologicznie dla ówczesnego ustroju. Sam cel istnienia Departamentu IV SB i służące temu celowi działania polegające na inwigilacji, zbieraniu danych na temat życia prywatnego i intymnego, budowaniu sieci tajnych współpracowników, instalacji podsłuchów, donosach dezinformacji, szantażach itd. były sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka, w tym z prawem do wolności religijnej i swobody wyznania, stanowiły naruszenie dóbr osobistych osób fizycznych i instytucji kościelnych. Działania polegające na inwigilacji i dezintegracji kościołów i związków wyznaniowych, w szczególności Kościoła [...], godziły w aspiracje niepodległościowe społeczeństwa polskiego, których instytucja Kościoła była istotnym wyrazicielem.

Sąd drugiej instancji wskazał, że indywidualny przebieg służby odwołującego się i wydawane opinie służbowe potwierdzają jego duże zaangażowanie w pracę operacyjną w strukturach SB, podporządkowanie tym służbom oraz ideowe poparcie dla ich działań. Odwołujący się służbę w Wydziale IV SB podjął świadomie i dobrowolnie, składając 2 marca 1972 r. wniosek o przyjęcie do służby w tym właśnie Wydziale. Sąd uznał, że odwołujący się miał świadomość, na jaką działalność się godzi i przeciwko jakim środowiskom będzie podejmował działania operacyjne. Miał też pełną wiedzę co do celów i zadań realizowanych przez ten

Wydział, co wynika nie tylko z akt personalnych, ale i z treści wniosku o przyjęcie do służby. Odwołujący się wskazał wówczas, że w tej służbie „w pełni mógłby się zaangażować w pracy operacyjnej na terenie powiatu miechowskiego”, a pracując w referacie Służby Bezpieczeństwa „po linii operacyjnej praca jego byłaby lepsza i wydajniejsza”. Podkreślił, że na terenie powiatu miechowskiego - z racji jego wcześniejszego zatrudnienia i kontaktów - miał możliwości poznać środowisko. Odwołujący się w pełni identyfikował się z działaniami Służby Bezpieczeństwa. Od początku zmierzał do zrobienia „kariery zawodowej” w tej formacji. Jednym z podawanych przez niego motywów podjęcia służby w strukturach SB była możliwość skierowania do Szkoły Oficerskiej w L.. W okresie nauki w tej Szkole odwołujący się nadal pracował operacyjnie w Wydziale IV. O zaangażowaniu w pracę Wydziału świadczą kolejne opinie służbowe, z których wynika, że w pełni realizował zadania pionu IV. Podkreślano, że nawet w początkowym okresie służby osiągał dobre wyniki w pracy operacyjnej. Był oceniany jako funkcjonariusz sumienny, zaangażowany politycznie, o preferowanym światopoglądzie materialistycznym. Podobnie oceniana była służba odwołującego się w Wydziale III SB KWMO w T.. Sąd uznał, że podjęcie w tym czasie świadomej, zorientowanej na zwalczanie Kościoła i opozycji służby w SB, ukierunkowanej na karierę zawodową w tej formacji, było działaniem przeciw wolnościom obywatelskim i zasadom demokratycznego państwa. Podczas całej służby odwołujący się otrzymywał awanse, był też wielokrotnie odznaczany i nagradzany, co potwierdza jego identyfikowanie się z celami tej służby i wysoką efektywność realizowanych działań.

W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy, jakim dysponował Sąd pierwszej instancji, nie pozostawiał wątpliwości co do tego, że odwołujący się nie tyle przez samą przynależność do jednostek wskazanych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, co przez konkretną, zaangażowaną i nagradzaną pracę operacyjną, polegającą na inwigilacji Kościoła i kleru, a także świeckich środowisk opozycyjnych, godzącą w podstawowe prawa i wolności obywatelskie, pełnił „służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Sąd drugiej instancji uznał, że w tych warunkach organ rentowy zasadnie obniżył wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej odwołującego się.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł odwołujący się P. N. Skarżący zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. We wniosku ewentualnym, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił Sądowi drugiej instancji naruszenie przepisów postępowania tj. art. 386 § 1 k.p.c. w zw. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji organu rentowego, podczas gdy pozostawała ona całkowicie bezzasadna, zaś zmiana wyroku sądu pierwszej instancji podyktowana była wyłącznie uzupełnieniem ustaleń faktycznych i odmienną oceną materiału dowodowego, co zostało uczynione z inicjatywy sądu apelacyjnego, bowiem w granicach apelacji nie kłarował się zarzut dotyczący braku ustaleń faktycznych lub błędu w ustaleniach faktycznych, a organ rentowy nie wskazał żadnego trafego zarzutu apelacyjnego, które to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Skarżący wskazał także na naruszenie art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. przez zaniechanie dokładnego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych i brak wskazania zarzutu, który okazał się skuteczny prowadząc do zmiany rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Skarżący zarzucił nadto naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 13b ustawy zaopatrzeniowej przez błędną wykładnię tego przepisu i niezasadne przyjęcie, że dla uznania, że funkcjonariusz pełnił "służbę na rzecz totalitarnego państwa" kluczowe znaczenie miała jednostka organizacyjna, w której funkcjonariusz pełnił służbę, zadania wchodzące w zakres kompetencji tej jednostki, jej przynależność organizacyjna do Służby Bezpieczeństwa, złożenie przez funkcjonariusza wniosku o przyjęcie do służby, materialistyczny światopogląd funkcjonariusza, nadawanie mu odznaczeń związanych z przynależnością do jednostki oraz nagradzanie go, a także błędną wykładnię polegającą na przyjęciu,

że za "służbę na rzecz totalitarnego państwa" uznaje się służbę pełnioną od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku w wymienionych tam cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach, niezależnie od oceny prawnej i faktycznej działań byłych funkcjonariuszy, podczas gdy prawidłowa interpretacja winna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim indywidualne czyny i ich weryfikację pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka w okresach wskazanych w informacji IPN. Skarżący podniósł, że dla oceny służby należy brać pod uwagę rodzaj wykonywanych czynności, w szczególności czy polegały one na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności i bezpieczeństwa. Nadto skarżący zarzucił także naruszenie ww. przepisów ustawy zaopatrzeniowej przez nieuprawnione przyjęcie, że odwołujący się powinien podlegać rygorom przewidzianym w tym przepisie, w sytuacji gdy nie pełnił on służby na rzecz totalitarnego państwa w znaczeniu materialnym oraz art. 22a ustawy zaopatrzeniowej przez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i nieuprawnione przyjęcie, że odwołujący się powinien podlegać rygorom przewidzianym w tym przepisie, w sytuacji gdy nie pełnił on służby na rzecz totalitarnego państwa w znaczeniu materialnym.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). W uzasadnieniu wniosku skarżący podniósł, że Sąd drugiej instancji naruszył istotne przepisy procedury cywilnej, a także prawo materialne. Zdaniem skarżącego sąd odwoławczy, rozpoznając apelację, przekroczył jej granice, gdyż żaden zarzut postawiony w apelacji nie okazał się zasadny na tyle, aby przesądzać o konieczności uwzględnienia apelacji i wydania wyroku reformatoryjnego. Uchybienie w tym zakresie skarżący ujął jako naruszenie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. W ocenie skarżącego sąd w sposób oczywisty i rażąco naruszył również art. 387 § 2¹ pkt. 2 k.p.c., bowiem zaniechał dokładnego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych i nie wymienił zarzutu, który okazał się na tyle skuteczny, że przesądził o konieczności zmiany rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Skarżący zarzucił

też, że w sprawie błędnie zastosowano prawo materialne, tj. art. 13b, 15c i 22a ustawy zaopatrzeniowej. W ocenie skarżącego Sąd drugiej instancji całkowicie pominął, że w ocenie czy dany funkcjonariusz pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, czy też nie, liczą się wyłącznie indywidualne czyny a nie sam fakt pracy w formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które nie zostały dotychczas poddane sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję, w ramach tzw. „przedsądu”, spraw, które kierowane są do merytorycznego rozpoznania. Funkcje skargi kasacyjnej są wypadkową celów jakie ustawodawca uznał za doniosłe formułując katalog zadań Sądu Najwyższego. Należą do nich przede wszystkim doskonalenie wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicanie orzecznictwa, rozwój jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Jednocześnie zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c. skarga kasacyjna powinna zawierać między innymi uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania, zaś zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, gdyż Sąd Najwyższy jako „sąd prawa” jest związany ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

W myśl art. 398⁴ § 2 k.p.c. z treści wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinno wynikać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, rzeczywiście istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem zwykłym, kolejnym środkiem zaskarżenia, przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, lecz ma nadzwyczajny charakter z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na jej oczywistą zasadność.

Wymaga przypomnienia, że z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście występuje. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na

pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i w konsekwencji jego wzruszenia (por.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, o tyle dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, że uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574).

Sąd Najwyższy analizując stanowisko skarżącego zawarte we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania a odnoszące się do naruszenia przepisów prawa procesowego uznaje je za nietrafne. Skarżący powołując się na naruszenie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z 382 k.p.c. i w zw. z art. 378 k.p.c. nie podjął się bowiem interpretacji tych przepisów. Brak jest też jakiegokolwiek jurydycznego uzasadnienia wniosku dotyczącego tych naruszeń, a nie wystarczy w tej mierze stwierdzić, że żaden postawiony w apelacji zarzut nie okazał się zasadny, aby przesądził o uwzględnieniu apelacji i wydaniu wyroku reformacyjnego. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania winien bowiem uzasadnić takie stanowisko.

Niezależnie od tego mankamentu należy podnieść, że rozpoznawczy charakter apelacji pełnej znajduje umocowanie przede wszystkim w art. 378 § 1 k.p.c., wyraźnie stwierdzającym, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, a nie sam środek odwoławczy. Dostrzeżenie tej różnicy jest istotne, gdyż tylko w

wypadku rozpoznawania środka zaskarżenia, a nie samej sprawy, można zasadnie mówić o bezwzględny związaniu tym środkiem, w tym zawartymi w nim podstawami i zarzutami. W kwestii tej Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie (w tym m.in. w uchwale z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 50, stanowiącej zasadę prawną), przyjmując, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę - na skutek apelacji - nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że apelacja pełna *cum beneficio novorum* polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony (w granicach zaskarżenia) jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Przez spełnianie nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się kontrolny cel postępowania apelacyjnego, rozpoznanie apelacji powinno bowiem doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie jednolicie przyjmuje, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystraszające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. przykładowe wyroki Sądu Najwyższego: z 9 maja 2023 r., III USKP 63/22, LEX nr 3564786; z 12 stycznia 2023 r., I USKP 93/21, LEX nr 3352082; z 19 maja 2021 r., II PSKP 19/21, LEX nr 3289337; z 11 kwietnia 2018 r., II PK 20/17, LEX nr 2509623). Powinnością sądu rozpoznającego apelację jest wyraźne wskazanie odnoszące się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia czy sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, czy też odmiennie ocenia zebrane w sprawie dowody (por. wyroki Sądu Najwyższego: z

22 listopada 2017 r., II UK 556/16, LEX nr 2434452; z 15 grudnia 2011 r., II UK 106/11, LEX nr 1130389; z 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie poprzestał jedynie na ocenie materiału zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lecz dla oceny prawnej spornej kwestii kwalifikacji służby pełnionej przez odwołującego się od 1 kwietnia 1972 r. do 30 maja 1990 r. jako służby na rzecz totalitarnego państwa i w konsekwencji oceny zasadności obniżenia świadczeń emerytalno-rentowych skarżącego, dodatkowo dokonał uzupełnienia ustaleń faktycznych, opierając się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, który nie był kwestionowany. Sąd Apelacyjny szczegółowo opisał przebieg służby skarżącego, uwzględniając jednostki organizacyjne i ich zadania, charakter czynności wykonywanych przez odwołującego się, poziom zaangażowania, przydatność dla celów funkcjonowania Służby Bezpieczeństwa. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny sformułował odmienne wnioski co do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niż uczynił to Sąd Okręgowy i dał temu wyraz w motywach rozstrzygnięcia, obszernie i wyczerpująco uzasadniając swoje stanowisko, co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., jako podstawy wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ pkt. 2 k.p.c. Na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Apelacyjny w motywach rozstrzygnięcia wyczerpująco, jasno i szczegółowo wyjaśnił na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, jakie wnioski sformułował na ich podstawie i jaka była podstawa materialnoprawna zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny dokonując samodzielnie oceny służby odwołującego się, wnikliwie przeanalizował zebrane w sprawie dokumenty, zwracając szczególną uwagę na dokumentację osobową odwołującego się z okresu pełnionej służby, załączoną do akt sprawy. Dokumentacja ta zawiera szczegółowe informacje o jednostkach i formacjach, w których odwołujący się pełnił służbę, o charakterze

pełnionych w czasie tej służby czynności, postawie odwołującego się wobec powierzanych mu zadań, jak również ocenie zwierzchników i skutków dla przebiegu służby. W podsumowaniu wyводу dotyczącego wniosków wynikających ze zgromadzonych dowodów, Sąd Apelacyjny uznał, uzasadniając logicznie tę konkluzję, że brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do takiej kwalifikacji służby odwołującego się w spornym okresie, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji.

Przechodząc do zagadnień związanych z prawem materialnym należy dostrzec, że wniosek skarżącego w tej mierze również nie spełnia ustawowych wymagań. Skarżący nie wykazał, aby w tym zakresie w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego, zastosowanie przez Sąd Apelacyjny w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wskazanych w tym wniosku przepisów prawa materialnego mieści się w granicach wyznaczonych przez ich wykładnię przyjętą w orzecznictwie. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że w uchwale 7 sędziów z 16 września 2020 r., (III UZP 1/20, LEX nr 3051750), Sąd Najwyższy, odpowiadając na pytanie, czy kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydaną w trybie art. 13a ust. 1 ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu, wskazał: że „kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2020 r., poz. 723) powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie

indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka”.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (i sądów powszechnych) należy uznać stanowisko (zob. wśród wielu wyrok z 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22, LEX nr 3602783 w ślad za ww. uchwałą III UZP 1/20), że stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej). Nie można zatem zaaprobować stanowiska, że w każdym przypadku kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 jest spełnione już tylko w przypadku formalnej przynależności do wymienionych w nim służb. Sąd powszechny, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości emerytury (czy renty) policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby na rzecz totalitarnego państwa). Stanowisko to jest przyjęte powszechnie w orzecznictwie i jest jednolite. Związanie to obejmuje jedynie organ rentowy, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów. Informacja o przebiegu służby jest wprawdzie dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., ale przeciwko niemu mogą być prowadzone przeciwdowody.

Przy dokonywaniu oceny prawnej służby z perspektywy art. 13b ustawy zaopatrzeniowej bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której pełniona była służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby. Dla celów tej analizy istotna jest treść dokumentacji zebranej w aktach osobowych funkcjonariusza. Określenie formacji czy instytucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej) może mieć istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy bez wyjątku funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. W takim przypadku nawet brak po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, samoistnie nie wyklucza takiej kwalifikacji. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach - uchwała Sądu Najwyższego III UZP 1/20, pkt 60), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa (por. również m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2024 r., III USKP 74/23, LEX nr 3652108).

Domniemanie to może być jednak obalone w procesie cywilnym. Rację ma Sąd Apelacyjny, że to nie na organie emerytalnym ciąży obowiązek udowodnienia (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), że dany funkcjonariusz uczestniczył w łamaniu praw człowieka i obywatela. Skłaniałoby to ubezpieczonych do bezczynności dowodowej, czy wręcz do nieujawniania dostępnych im dowodów. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, to ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego (wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2024 r., III USKP 102/23, LEX nr 3652059). Tak też przyjął Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale III UZP 1/20, w której stwierdził, że w razie stosownego zarzutu przeciwko podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej, sąd powszechny jest zobowiązany

do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym przypadku (również orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 marca 2024 r., I USKP 98/23, LEX nr 3690864).

Sąd Najwyższy w wyroku z 16 marca 2023 r. (II USKP 120/22, LEX nr 3506736) również przyjął, że w ujęciu „instytucjonalnym” sam fakt pełnienia służby w określonej jednostce może wypełniać kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, mimo braku po stronie funkcjonariusza indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka. W wyroku tym podkreślono, że „naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka” jest wypadkową działań „instytucjonalnych” oraz „indywidualnych”. Wyjaśniono, że „totalitaryzm” jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w „kooperatywnych działaniach” ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest łamanie czy ograniczanie praw i wolności obywateli. W rezultacie Sąd Najwyższy uznał, że w trakcie kwalifikacji dokonywanej na podstawie art. 13b ust. 1 w związku z art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej nie jest wystarczające podkreślenie, że odwołujący się osobiście nie wyrządził nikomu krzywdy i że sam nie prowadził działalności operacyjnej. Należy bowiem to ustalenie (niekwestionowane w sprawie) skonfrontować z perspektywy „instytucjonalnej”, a więc z zadaniami, jakimi zajmowała się dana jednostka.

Sąd Apelacyjny poczynił dodatkowe szczegółowe ustalenia dotyczące przebiegu służby skarżącego, wymienił jednostki organizacyjne (i ich charakterystykę), w których służba była pełniona, zajmowane stanowiska i pełnione funkcje. Sąd Apelacyjny dokonał zatem oceny spornego okresu służby w kontekście art. 13b ustawy zaopatrzeniowej przez pryzmat jednostek, w jakich służył skarżący i zakresu ich działania, czemu dał wyraz w szczegółowych pisemnych motywach swego stanowiska. Sąd Apelacyjny nie poprzestał jednak na tym, gdyż przedstawił również, wynikające z dokumentów dotyczących odwołującego się jako funkcjonariusza SB, konkretne zadania i czynności przez niego realizowane. Przedstawione fakty (opisane wyżej) pozwoliły Sądowi Apelacyjnemu na stwierdzenie, że w spornym okresie odwołujący się wykonywał typowe czynności związane z funkcjami represyjnymi państwa totalitarnego,

wymierzonymi w podstawowe wolności i prawa obywateli. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione kwestionowane przez P. N. decyzje organu rentowego.

Trzeba przy tym zauważyć, że Sąd Apelacyjny oceniając materiał dowodowy, jakim dysponował już Sąd pierwszej instancji, uznał że nie ma wątpliwości co do tego, że odwołujący się nie tyle przez samą przynależność do jednostek wskazanych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, co przez konkretną, zaangażowaną i nagradzaną pracę operacyjną, polegającą na inwigilacji Kościoła i kleru, a także środowisk opozycyjnych, godzącą w podstawowe prawa i wolności obywatelskie - pełnił „służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Sąd Apelacyjny powołując się na konkretne dokumenty w aktach osobowych wskazywał, że odwołujący się podejmował działania operacyjne przeciwko Kościołowi, duchowieństwu i osobom świeckim związanym z Kościołem, czyli czynności charakterystyczne dla ówczesnego państwa totalitarnego.

Skoro w świetle powołanych wyżej poglądów judykatury, tak w ujęciu „instytucjonalnym” jak i przez konkretne działania przypisane skarżącemu (co wynika z zebranej w sprawie dokumentacji) pełniona przez niego służba, wypełniała kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” użyte w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, to zasadnie Sąd Apelacyjny zastosował wobec skarżącego art. 13b, art. 15c oraz art. 22a ustawy zaopatrzeniowej, mając przy tym na uwadze, że odwołujący się zakończył definitywnie służbę w maju 1990 r. Rozstrzygnięcie zaskarżonego wyroku jest zatem spójne z przedstawionymi wyżej poglądami orzecznictwa, stąd całkowicie bezpodstawne jest twierdzenie skarżącego, jakoby Sąd Apelacyjny w jakikolwiek sposób naruszył wskazane we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania przepisy prawa materialnego, a tym bardziej w sposób kwalifikowany, mogący być podstawą do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej P. N. do rozpoznania - na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego obejmujących wynagrodzenie adwokata reprezentującego odwołującego się z urzędu, uzasadnia § 16 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2024 r., poz. 763).

Sąd Najwyższy nie obciążył odwołującego się kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym, na podstawie art. 102 k.p.c. Hipoteza tego przepisu, odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 października 2013 r., IV CZ 61/13, LEX nr 1389013). Zastosowanie tego przepisu w odniesieniu do odwołującego się w postępowaniu kasacyjnym, uzasadnione jest z uwagi na jego wiek oraz sytuację życiową i majątkową.

[SOP]

[r.g.]